

Z W I Ą Z E K

KAPITANÓW, OFICERÓW POKŁADOWYCH, MASZYNOWYCH, I RADIOTELEGRAFISTÓW
POLSKIEJ MARYNARKI HANDLOWEJ.

78, Leadenhall Street,
London, E.C. 3.
Telefon: AVENUE 1929.



Adres telegraficzny:

PULONEROPÉ ALD LONDON.

27.304

27301

OKÓLNİK Nr. 35.

Londyn, dnia 22 czerwca 1945r.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU .

W końcu maja b.r. rozesłaliśmy do Członków Związku ankietę w sprawie obrad Walnego Zebrania, projekt nowego Statutu Związku oraz formularz odpowiedzi na ankietę. Jednocześnie na każdy statek wysłaliśmy Okólnik Nr. 34 i listę imienną wszystkich Członków Związku.

Prosimy wszystkich Członków o niezwłocznym nadesyłaniu odpowiedzi na ankietę oraz przypomnienie, tym, którzy jeszcze nie wysłali, ażeby natychmiast to uczynili.

ZAKOŃCZENIE II GO KURSU KAPITANÓW Z.W.

W dniu 21go czerwca b.r., po odbytych egzaminach dyplomowych słuchaczy II go kursu kapitanów Z.W., wręczono dyplomy uorawniające po odbyciu odpowiedniej praktyki, do otrzymania dyplomu Kapita na Żeglugi Wielkiej. 21 oficerom P.M.H. Pięciu oficerów nie wypełniło warunków egzaminów lecz otrzymali możliwość ukończenia kursu po złożeniu dodatkowych egzaminów z odpowiednich przedmiotów z wynikiem dodatnim.

Dyplomy zostały wręczone absolwentom Kursu przez Ministra Przemysłu, Handlu i Żeglugi p.J. Kwapińskiego, który przeważając do zebranych życzył im pomyślności w życiu jak również podkreślił powagę chwili dla naszego Kraju oraz trudności jakie się mogą piętrzyć dla wszystkich Polaków zanim odzyskamy Niepodległą Polskę.

Prezes naszego Związku w imieniu Zarządu wręczył kol. Tadeuszowi Sieji książkę p.t. " The Opium Clippers " jako nagrodę od Związku w dowód uznania jego pracy, wynikiem której było osiągnięcie przez niego najwyższej oceny na egzaminach dyplomowych.

REZERWA P. M. H.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy pismo z Działu Spraw Morskich, którym powiadomiono nas o Zarządzeniu Ministra Przemysłu, Handlu i Żeglugi z dn. 20 go czerwca 1945r., uchylającym Zarządzenie o Rezerwie P.M.H. z dn. 25go listopada 1944r., /podane przez nas do wiadomości Członków w Okólniku Nr.30, str. 7./ i, do czasu wydania nowego Zarządzenia o Rezerwie, wprowadzające ponownie w życie z dniem 20go b.m. Zarządzenie o Rezerwie P.M.H. z dnia 15go września 1940r. / Dz. U. R.P. Nr.9. Cz.II. /, z wyjątkiem postanowień dotyczących Domu Marynarskiego.

W ODPWIEDZI CZŁONKOM.

W licznych rozmowach przeprowadzanych z Członkami Związku spotykaliśmy się ostatnio i tylko z zapytaniami odnośnie sytuacji naszego Kraju oraz Jego Niepodległości.

Z przeprowadzonych rozmów z Marynarzami dowiedzieliśmy się, że te same niepewności i zapytania nurtują wśród Marynarzy.

Wobec powyższego, jak również na skutek faktu, że pływając członkowie załóg statków nie mają możliwości śledzenia przebiegu wypadków odnośnie naszego Kraju, a tym samym oceny obecnej sytuacji jaka się wytworzyła, postanowiliśmy udzielić odpowiedzi na nurtujące zapytania, starając się zachować przy tym jaknajdalej idącą bezstronność.

W dniu 8go maja 1945r. zostało ogłoszone zwycięstwo w Europie.

Niemcy, z którymi blisko sześć lat prowadziliśmy walkę o Niepodległość Polski i wszystkich Państw przez Niemcy podbitych, zostali pokonani.

Francuzi, Belgowie, Holendrzy i inni, którzy pozostawali na uchodźstwie lub w niewoli niemieckiej, powracają do swych krajów.

Dla nas Polaków nie zaistniały jednak z chwilą zwycięstwa Sprzymierzonych warunki, umożliwiające powrót do Kraju, ani nawet możliwość korespondencyjnego kontaktowania się z bliskimi w Kraju czy udzielenie im pomocy choćby w najskromniejszych granicach.

Powyższe świadczy, że Kraj nasz ani Naród nie odzyskały niepodległości, o którą walczył i strasznie krwawił się przez blisko sześć lat.

Zgodnie z zasadami Karty Atlantycznej oraz tak często powtarzanymi przez przywódców Sprzymierzonych zasadami demokracji w obronie których rozpoczęto i zakończono wojnę w Europie, mamy prawo domagać się Niepodległości Polski i Wolności Jej Obywateli.

Uważamy, że Niepodległość Polski zaistnieje gdy obce wojska oraz obca administracja opuści terytorjum Rzeczypospolitej oraz obywatele polscy na uchodźstwie lub wywiezieni będą mieli możliwość powrócić do Kraju, gdy Naród Polski w prawdziwie wolnych wyborach będzie mógł wypowiedzieć się o przyszłym Rządzie i Ustroju Polski.

Nie możemy się w żadnym razie zgodzić aby obce państwa decydowały o Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej i ustroju Polski dla nas Polaków, tak samo jak nie mogliby się zgodzić obywatele Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego czy Wielkiej Brytanji abyśmy my Polacy decydowali o składzie ich Rządów czy też ustrojów.

W związku z otrzymywanymi wiadomościami o sytuacji w Kraju /licznymi aresztowaniami, deportacją i egzekucjami /oraz ostatnio przeprowadzonym procesem w Moskwie przeciwko Polakom /gen. L. Okólicki, wicepremier S. Jankowski i inni /wiele osób pływających na statkach P.M.H. wyraża obawy utraty wolności osobistej w wypadku skierowania statków polskich na wody sowieckie lub okupowane czy też pozostające w zasięgu wpływów Sowieców.

Ze swej strony informujemy, że Zarząd Związku nie będzie występował przeciwko Członkom, którzy powodując się wyżej wymienionymi obawami odmówią pójścia w podróż statku na wody pozostające w zasięgu wpływów Związku Sowieckiego czy też zejść ze statków z powodu nieuwzględnienia przez władze shipping'owe zmiany portu przeznaczenia.

Za Zarząd

J. Dąbrowski.

To
Captain

6 th July, 1945.

A Special Meeting of the Officers of the Polish Merchant Navy was held in London on the 4th July, 1945, 86 Captains and Officers present, and after long discussion and consideration of all circumstances, present and future, of the serious situation affecting the Republic of Poland and ourselves, it was decided, with only two votes against, to direct the Committee of the Association of Polish Captains, Navigating, Engineer and Radio Officers, to send telegrams, after the United States of America and Great Britain cancels recognition of the Constitutional Government of the Republic of Poland now in London, to Captains and Officers on board all Polish Merchant Navy ships as below

AS A RESULT OF WITHDRAWAL OF RECOGNITION BY THE GREAT BRITAIN AND UNITED STATES OF AMERICA THE CONSTITUTIONAL GOVERNMENT OF THE REPUBLIC OF POLAND CAPTAINS TO HAND OVER SHIPS TO MINISTRY OF W.A.R TRANSPORT OR TO SEA TRANSPORT OFFICERS AND ALL OFFICERS TO LEAVE SHIPS WITHIN 24 HOURS STOP ALL CAPTAINS AND OFFICERS TO PROCEED TO GENERAL MEETING OF ASSOCIATION IN LONDON IF POSSIBLE

COMMITTEE OF ASSOCIATION POLISH CAPTAINS
NAVIGATING ENGINEER RADIO OFFICERS

My, marynarze, jako ludzie większość swego życia spędzający poza lądem, w drodze faktu byliśmy zawsze wyeliminowani z kręgów partyjnego życia.

Partie uprawiały politykę, miały swe programy reform społecznych, dążyły do celów, które nie zawsze wszystkim odpowiadały, licytowały się, bojówkowały.

To był rytm myśli, który wypełniał lądowe życie, rytm, który brzmiał fałszywą nutą w uszach ludzi oddanych pracy nie dla B.B.W.R., czy P.P.S., czy CH.D. itd. ale pracy dla całego Narodu, dla całego naszego wysiłku morskiego, dla ułatwienia życia aktualnemu pokoleniu, dla zapewnienia lepszej przyszłości pokoleniom, które po nas nastąpią.

To był nasz program i jemu poświęcaliśmy całą energię i cały nasz zdrowy instynkt.

Tak było w latach przed wojną, a w czasie wojny spełnialiśmy swój żołnierski obowiązek, jako nieodłączni i niezawodni towarzysze armii w odwrocie, jako pierwsi na punktach inwazyjnych, jako nieustrudzeni w dożywianiu swymi transportami żywności milionów mieszkańców wysp Brytyjskich i kontynentu europejskiego.

Poza obowiązkiem żołnierskim spełnialiśmy obowiązek obywatelski. Dochodem naszej pracy potrafilibyśmy się dzielić z naszymi braćmi gdziekolwiek ich los doświadczał, czy za drutami obozów, czy w odległych, obcych krajach rzuconych na tułaczkę, czy po przejściu piekła warszawskiego powstania.

To były dwa etapy naszego życia. Wspominamy o nich nie dla sentymentu, nie dlatego aby sumować aktywa naszych dokonań, ale po to aby w tym trzecim etapie, który stoi przed nami otworem, w etapie najcięższym, bo wymagającym nie tylko fizycznego wysiłku, ale psychicznej odporności i wysokich wartości moralnych, wybrać równie męską i zdrowym instynktem podyktowaną drogę.

Wypadki, które obecnie rozgrywają trzy mocarstwa, zmierzają do rozciągnięcia przed nami zasłony, aby ukryć przed nami hanbiącą ich rzeczywistość, która doświadcza Kraj nasz i Naród, pragną naprzemian pogroźkami i słodkim jadem propagandy uczynić z nas bezwolne narzędzie w rękach prowodyrów tej jedynej partii, która rządzi obecnie dwoma kontynentami: od Władywostoku po Łabę; która doprze podstawowe prawa człowieka do wolności osobistej, do wolności słowa, zgromadzeń, zrzeszeń, do wolności opinii.

Lenin w swej pracy o państwie napisał że "państwo jest to specjalna pałka i nic więcej."

I teraz Stalin powierzył tę pałkę swemu wyprobowanemu agentowi Bierutowi.

Wszyscy wiemy, że Bierut jest obywatelem sowieckim, posłusznym narzędziem wykonującym rozkazy kremla, a kreml z żelazną konsekwencją "oczyszcza" drogę dla pochodu rosyjskiej doktryny politycznej na zachód, eksterminacja całego polskiego Narodu.

Podczas rewolucji rosyjskiej owocna praca Czeki, która przekształciła się kolejno w G.P.U. a później w N.K.W.D. ulokowała w więzieniach i obozach 20 milionów ludzi nie mówiąc o wielu milionach pomordowanych.

Polska jest praktycznie cała wielkim więzieniem i obozom bo jest odcięta od świata.

Brak połączenia telegraficznego i pocztowego, brak przedstawicielstw dyplomatycznych, korespondentów zagranicznych i przedstawicieli Czerwonego Krzyża, to jest ta wielka zasłona, to jest ten hermetyczny, nieprzezroczysty klosz pod którym dokonuje się wivisekcji na naszym Narodzie za to, że chciał być wolnym, że walczył o tę wolność z Niemcami, za to że chciał być panem u siebie a nie parobkiem na własnej ojczyźnie.

Nasza historyczna tradycja i blisko tysiącletnia przyzależność do kultury zachodniej stanowi tę naturalną przeszkodę, którą się niszczy obecnie szybko, bezwzględnie i wszelkimi metodami.

Miljony żołdactwa sowieckiego grasują bezkarnie na ziemiach polskich.

Aresztowania, egzekucje, deportacje, gwałty kobiet, wynaradawianie dzieci to fakty, których nie znioni żadna propaganda.

Na mapie świata, która kreśli Rosja sowiecka nie ma miejsca dla suwerennego państwa polskiego.

Na ziemi polskiej, tej już włączonej do Rosji i na tej, która ma być włączona, jako któraś z rzeszy republik sowieckich, nie ma miejsca dla ludzi wolnych, pracujących uczciwie i pragnących widzieć owoce swej pracy.

Jest zato miejsce dla niewolników poganianych obcym batem i dla tych, którzy wyrzekli się swych uczuć narodowych, tradycji i świętości przodków wrócić do Kraju dobrowolnie aby w błąd wprowadzić opinię publiczną świata, aby stać się grabarzami polskiej sprawy w chwili gdy sprawa ta nie może zejść w cień zapomnienia ani na jedną chwilę, jeżeli chcemy nieść pomoc tym, którym nie wolno mówić, myśleć i czuć popolsku.

To są wydarzenia, które stoją przed nami na progu trzeciego etapu naszego życia. To są wydarzenia, które rozgrywają się poza zasięgiem naszych fizycznych doświadczeń, ale które pochłaniają całkowicie naszą psychiczną, uczuciową stronę życia.

I to właśnie słabość, tę bezgraniczną tęsknotę za Krajem, za domem, za rodziną wykorzystuje wrogą propagandę, dysponującą renegatami, czerwonymi quislingami radiem krajowym i moskiewskim i prasą brytyjską, aby wszystkich, których nie stać będzie na męską decyzję, wciągnąć do tego tygła, gdzie się wyrabia bezduszne automaty myślące na rozkaz i pracujące systemem stachanowskim dla uszczęśliwienia przyszłych pokoleń, którym dany będzie zaszczyt walczyć i ginąć we wszechsłowiańskiej armii czerwonej o "Prawa uciśnionego" np. kontynentu amerykańskiego, gdy państw w Europie do walki zabraknie.

Zarząd związku Kapitanów i Oficerów Polskiej Marynarki Handlowej, jak i wszyscy członkowie, stał i stoi na stanowisku apolitycznym. Ale należy odróżnić to co można określić mianem partyjnika, od tego, co od pierwszej daty w naszej historii /962/ nosi miano Polaka.

Trzeba zdać sobie sprawę z tego jak bardzo są to różne zagadnienia.

Passywność polityczną i brak zainteresowania przyszłym ustrojem Polski może stwarzać sztucznie pozory (na tle warszawskiej propagandy), że wszyscy tacy ludzie "bez Przekonań" mogą spokojnie wracać do Kraju; że tu się walczy tylko z faszystami i reakcją

PRACA NA MORZU.

W związku z zapytaniami Członków w sprawie wydawnictwa "Praca na Morzu" informujemy, że od chwili wyjazdu jednego z redaktorów do Oxford na studia nie ukazują się dalsze numery tego wydawnictwa.

W sprawie wstrzymania wydawnictwa zwróciliśmy się do redaktorów pisma listem z dnia 16 stycznia b.r. lecz nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi.

Pozwalamy sobie w tym miejscu przypomnieć że w okólniku Nr.27. z dnia 27.5.1944r odnośnie "Praca na Morzu" pisaliśmy:

"Na zapytanie Członków czy "Praca na Morzu" jest organem Związku, wyjaśniamy, że stosunek pisma jest taki sam jak był przed wojną, a wszystkie urzędowe sprawy Związku są publikowane w okólnikach.

Zarząd Związku odniósł się przychylnie do kontynuowania wydawnictwa "Praca na Morzu", ponieważ w obecnych czasach, przy braku podręczników fachowych w języku ojczystym, wypełnia ona luki i gromadzi materiał fachowy na okres powojenny, celem stworzenia podstaw do rozpoczęcia publikacji książek fachowych.

Odpowiedzialni za całość wydawnictwa są:

Gubała Bronisław i Bąbczyński Bolesław. "

Związek nasz pomagał finansowo wydawnictwu ze względu że, z licznych artykułów fachowych korzystali nasi członkowie i przyszłe kadry oficerów.

Przypuszczamy, że w przyszłości "Praca na Morzu" nie będzie już wychodzić, a to ze względu że Paper Control Office w styczniu b.r. odmówiło naszemu Związkowi przyznania dalszych racji papieru, a tym samym nie będziemy mogli udzielać wydawnictwu pomocy "papierowej".

WALNY ZJAZD MARYNARZY .

Ostatnio szeroko rozpisywano się w Dzienniku Polskim i głoszone przez radio o mającym odbyć się zjeździe marynarzy oraz o Zarządzie C.S.M. Z.Z.T. R.P. i Komisji Organizacyjno-Zjazdowej C.S.M. Z.Z.T. R.P.

W związku ze Zjazdem Delegatów Marynarzy, który odbędzie się w dniach 14 i 15 b.m. Związek nasz wystosował list treści następującej :

" Do

Prezydjum Walnego Zjazdu Delegatów
Centralnej Sekcji Morskiej Z.Z.T. R.P.
w Liverpool'u.

1435. dnia 11kwietnia 45.

Uprzejmie dziękując za zaproszenie wzięcia udziału w otwarciu Walnego Zjazdu Delegatów, z żalem komunikujemy, że umówione terminy oraz nieobecność Członków Zarządu sprawiają, że Związek nasz nie może być reprezentowany przez delegata na Zjeździe Wpanów.

Cieszymy się że wszyscy Marynarze wezmą udział w Walnym Zjeździe wyznaczonym zgodnie ze Statutem przez Zarząd. Jest to dla nas dowodem wysokiego poszanowania przepisów i zrozumienia jaką rolę odgrywają one w życiu jednostek, organizacji czy społeczeństw.

Jako bratnia organizacja przesyłamy tą drogą najserdeczniejsze życzenia pomyślnych obrad, następstwem których niech będzie dalsza i ściślejsza współpraca naszych Związków zdążająca do poprawy bytu, wytworzenia wzajemnych przyjaznych stosunków i wzajemnego szacunku wśród wszystkich ludzi morza oraz rozwoju Polskiej Marynarki Handlowej, naszego warsztatu pracy.

Za Związek Kapitanów, Oficerów
Pokładowych, Maszynowych i Ra-
diotelegrafistów Polskiej Ma-
rynarki Handlowej.

J. Dąbkowski
Prezes

S. Kotwica
Sekretarz. "

ZALEGŁOŚCI CZŁONKÓW.

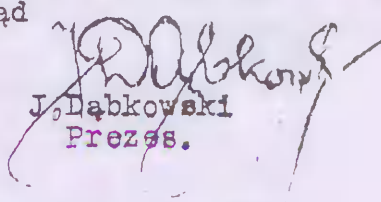
Parokrotnie zwracaliśmy się do Członków o uregulowanie zaległych składek członkowskich jak i zaległości za wysłane paczki do rodzin.

Wielu Członków do dnia dzisiejszego nie wywiązało się z zobowiązań wobec Związku. Poza sprawą finansową, utrudnieniem w prowadzeniu akcji zdążającej do pomocy Członkom w chwili obecnej jak i w przyszłości, zwracamy uwagę na moralne znaczenie tej sprawy.

Wywiązywanie się z zobowiązań ma zasadnicze znaczenie w życiu jednostki czy zespołu.

Apelujemy do wszystkich Członków ażeby wpływali na kolegów o słabszym charakterze.

Za Zarząd


J. Dąbkowski
Prezes.

PO PRZECZYTANIU - dać okólnik koledze Członkowi Związku
jeśli takowego nie czytał !

